

8731

Jan Hütter, plutonowy rezerwy,
rok urodzenia 1896. mazurek -
kierownik szkoły powiatowej, żona i
4 dzieci. -

Dnia 2 maja 1940 r., spodziewając się
aresztowania, uciekł z rodziną
(żona i 4 dzieci) z domu. Podjął ukry-
wanie się w tej okolicy było niemożliwe,
gdyż to był pas pograniczny, postanowi-
ł więc do Warszawy. Na granicy
postaliśmy aresztowani i zamknięci
w piwnicy majątku ziem. w Łtotorii.

Piwnica o pojemn. 35 m³. bez okien,
wilgotna, brudna, pełna szesztorów,
mieściła w sobie wówczas przeszło 100
ludzi, przeważnie kobiet i dzieci.

Tam trzymano aresztowanych o godzinie
po trzech kilka dni. Trzeciego dnia odty-
rano mnie brutalnie od rodziny, którą
los jeść mi powierzony do dnia drugiego.
Mnie przegano z kolegami więźniami
do więzienia w Langbach Kościelnych

Tam lokalnie wzięcia były klęskami
przy kościele paraf. Cele piasek,
brudne, przepędzenie wzięcia
różnych kategorii.

Po kilku godzinach porannym
rygor wzięcia sowieckiego, a przy
wstępnych śledztwach, porannym
system badania. Co kilka minut
widziatem rewolwer kogo głowę,
słyszałem huragan przekleństw
sowieckich przeciwko Bogu, na-
rodowi i erdowiczestwu.

Po tygodniu zwałatem się
w wzięciu w Białymostku.

Cała noc, (27 wieje normalnie),
ale dla 136 mieszkańców było stanem
nie piasek. Spało się na pryzmie, pod
pryzmą na podłodze cementowej, bez
pościeli. Świat byłby całkiem zakrywano
nie, gdyż przed sobą nie było bliźni
płaskim, których było tam multum.
Warunki higieniczne wcale były

niezbyt, gdy wspomnę, że nie
miałem bielizny, mydła, naczynia itp.
a przez 3 mies. nie było łazienki ni fryzjera.
Odróżnienie było niedostateczne
po do ilości, a co do jakości nie było
już piasek, gdyż brak widoczny do poro-
żnienia i ciężkiej prawdy. —

Kolejną pierzaniem wzięcia różnych
Był nadca ministerialny, wojewódzki,
lekarz i inżynier, oficer i podoficer, urzędnik,
remieślnik, rolnik, złodziej i bandyta,
mawiał, dożyłotniak a wzięcia wstrząsane.
Wszyscy byli bardzo głodni, brudni,
prawdziwi, miewani, jedynak
poza małymi przygodami, aż do
zakończenia podziemnej żył: spokojnie,
i wrażliwie się wzięcia. —

Organizowali sobie k. zw. wieś
ki kulturalne. Były wygłaszały
poradunki z różnymi przedmiotami życia,
opowiadały treści krzyżek, dyskusje
na różne tematy z drudzymi nauki,

Kępsk szartir, spier i. 8731
Odprawiłaliemy wopólno modlitwy,
i mabozeiſtro, obelodnitiemy w ramie
moelivoici ſwiſta relig. i narodowe.

Na to wyſtka reaponwali, bojeſy,
zauykali do karcenu, prowadzili do
politruka, jeduak bez skutku,
wycionowie nie bali ſy, wzynie zwiſt
ſyſtka i programy wyſpeduialy ſy
w dlatyſzu eiſzu. -

Na ſledſtrie ſtorowali metody
zaſtrazanie, grozili i bili.

Propagandy komunizy eznej
nie prowadzili, bo wiadzieli, ze to
bzdrie bezcelowe. -

Dnia 26. maja 1941 roku wyjechał
w Białogostoku do obciw pracy
w Roſji nad rzeką Uſą (dopływ
rzeki Sieerony). w Konii A. S. S. R.
Podróż była mizerarnią, 40 ludzi
w wagonie przez 23 dni, bez ciepł.
ſtrawy, brak wody.

Byłem w trzech obozach, 8731
Trudno wyſtka opisać wyegoſowo, gdyż warunki
były wszędzie te same.

Do mieszkanie były nam przydzielone
szatni lub baraki, chłodnie, deszcz
przebiegał, nawet w mieszkach były
dokuczał mocz, mroź. Spadek na
porządk bez pościeli, produkcja
była mi mizeracja i frapka.

Pracowałem przez 12 godz. dziennie,
forma była ponad moje siły i nigdy
nie byłem w stanie zrobić zadanej
mi pracy.

Wyżywienie było w stosunku do
pracy. Ja byłem prawie głodny.
Ubrany byłem w łachmany i pra-
wie bony.

Wzrostem w obozach był 100 cm
i wytrzymałość biologiczną podlegała
się regularnie po tygodniu.

W obozach byłem w różnym
klementem roſieckim. Byli tam
płytkitane vor, robotnik i robotnik,

uczynieni; kobiety, oraz wiaty
 przestępcy 5. r. „Zuliki”, którzy
 robili bankrutów po im się podobali.
 Z rodziny i krajem łączności
 nie miałem. —

Po przesłaniu polsko-sowieckim
 warunki nieco się polepszyły,
 a szczególnie zmienił się stosunek
 władz sowieckich do nas. —

Łościanem rewolucyjny dnia
 18. IX. 1941 r. Na drogę otrzymałem
 215 rubli i bilet do Kottaw.

Z Kottaw transportem dojechałem
 do Buzubuku.

Z Buzubuku wyjechałem dalej do
 Mubekstanu, a w lutym 1942 r.
 powołano do 9 D.P.